



na scenie

Nie dać się! 4/6

Piplaja, scen., teksty piosenek
i reż. Joanna Drozda, muz. Tomasz Filipczak,
Teatr Syrena w Warszawie

Opowieść o Stefanii Grodzieńskiej – mistrzyni satyry obyczajowej, felietonistce, kronikarce, współzałożycielce Teatru Syrena – miała być aktualna. Joanna Drozda odbija w jej życiorysie trud walki o siebie we współczesnej Polsce, gdy jest się kobietą, osobą z mniejszości, artystką. Najdosadniej wypada temat cenzury, z odniesieniami do krakowskich „Dziadów” w kupletach w stylu: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, nie daj się cenzorskiej mendzie”. Poczucie humoru staje się orężem. Najazd Rosji na Ukrainę, z wojennym koszmarem, ale też ośmieszającymi agresora memami dał

kolejne piętro aktualności tej historii, która zaczyna się w kabaretach międzywojennej Warszawy i toczy w schronach podczas bombardowań, w getcie, a potem w peerelowskiej szarzyźnie. Piplajami nazywano początkujące tancerki i aktorki, w latach 30. XX w. była nią Grodzieńska, pokazana u boku mistrzów kabaretowej rewii: Fryderyka Járosy’ego (Marek Grabiniok), tekściarza i swojego przyszłego męża Jerzego Jurandota (Krzysztof Godlewski), Wiery Gran, Ordonki czy Hanki Bielickiej. Potem w jej życiu było jeszcze wiele debiutów. Świetnie sprawdził się pomysł podwojenia bohaterki. Natalia Kujawa gra Stefanię tanecznym krokiem przechodzącą przez życie, Sylwia Achu, ucharakteryzowana na Joela Graya z „Kabaretu”, jest Pamięcią, motorem pchającym bohaterkę do przodu po traumie wojny, końcu znanego świata, śmierci bliskich. Całość ma retro wdzięk twórczości Grodzieńskiej. AK